

Zagadka skrzydlatej wyspy - story o Kubie i pszczółce

Zagadka skrzydlatej wyspy.

Na środku wielkiego błękitnego oceanu unosiła się skrzydlata wyspa. Była pełna kwiatów – czerwonych, żółtych, niebieskich, różowych – które pachniały jak cukierki. Kuba, mały super bohater, właśnie odkrył tę niezwykłą wyspę, gdy latał ze swoim plecakiem pełnym niezwykłych gadżetów. Miał jedno bardzo ważne zadanie – chciał zebrać trochę nektaru z tych kwiatów, by podarować go swojej przyjaciółce Klarze, która uwielbia robić z niego słodkie napoje.

Kuba wylądował na wyspie i zaczął z zainteresowaniem oglądać kwiaty. Wybrał jeden wyjątkowy, który lśnił złotym blaskiem. Wyciągnął mały pojemnik z plecaka i delikatnie spróbował zebrać kroplę nektaru. Ale w tym momencie podmuch wiatru był tak silny, że przewrócił Kubę i zdmuchnął go w stronę krawędzi wyspy.

Kuba wstał, otrząpał się i rozejrzał. Wiatr był niezwykle mocny, a jego szum przypominał śmiejące się fale. Poczuł, jak jego serce zaczyna bić szybciej. Wiedział, że musi spróbować jeszcze raz, ale bał się, że wiatr znów go przewróci. Przez chwilę miał ochotę wsiąść w swój latający pojazd i wrócić do domu. Ale wtedy przypomniał sobie, dlaczego tu był – chciał sprawić Klarze radość.

Na brzegu wyspy Kuba zauważył małą pszczółkę, która też wydawała się zmartwiona. Siedziała na liściu i patrzyła, jak jej skrzydła drżą od wiatru. Kuba podszedł bliżej.

– Cześć! – powiedział Kuba. – Chciałem zebrać nektar z tych pięknych kwiatów, ale ten wiatr mnie przestraszył. Ty też się boisz?

Pszczółka spojrzała na Kubę swoimi okrągłymi oczkami i westchnęła.

– Tak, pierwszy raz próbowałam latać między kwiatami, ale wiatr zabrał mnie daleko stąd. Teraz boję się spróbować jeszcze raz.

Kuba usiadł obok pszczółki.

– Wiesz, chyba oboje musimy się trochę odważyć. Może spróbujemy razem?

Pszczółka na chwilę się zastanowiła, po czym nieśmiało kiwnęła głową.

– Dobrze, ale... jeśli się znowu przewrócę, to wracam do ula.

– A jeśli ja się przewrócę, to pomogę sobie gadżetem z plecaka – powiedział Kuba z lekkim uśmiechem.

Razem ruszyli w stronę kwiatów. Wiatr wiał mocno, ale Kuba starał się iść powoli. Pszczółka trzepotała skrzydłami, próbując nie poddać się podmuchom. Kuba zatrzymał się przy dużym fioletowym kwiecie. Pszczółka wskoczyła na jego płatki i delikatnie zebrała jedną kroplę nektaru do swojego małego pojemniczka.

ZAGADKA SKRZYDLATEJ WYSPY - STORY O KUBIE I PSZCZÓŁCE

– Udało się! – zawołała wesoło. – I nawet się nie przewróciłam.

Kuba poczuł, jak coś ciepłego wypełnia jego wnętrze. Podniósł swój pojemnik i zebrał krople z sąsiedniego kwiatu, mocno trzymając się lodygi, kiedy wiatr próbował go przesunąć.

– Udało się! – powiedział, spoglądając na pszczołkę.

Razem zebrali kilka kropli nektaru, pomagając sobie nawzajem. Pszczołka uśmiechnęła się do Kuby.

– Dziękuję, super bohaterze! Teraz wierzę, że mogę latać między kwiatami, nawet jeśli wiatr mocno wieje.

Kuba spojrzał na skrzydlatą wyspę, która teraz nie wydawała się już tak groźna. Wiatr wciąż szumiał, ale Kuba zauważył, że razem z pszczołką pokonał to, co wcześniej wydawało się takie trudne.

Ciekawe, czy Kuba jeszcze kiedyś wróci na tę wyspę, by odkrywać jej tajemnice. . . Może pewnego dnia spotka tam więcej przyjaciół, którzy też będą potrzebowali odrobiny odwagi. . . Kto wie, co jeszcze go czeka? Wszystko jest możliwe. . .